



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przyjdź  
i »poczuj« historię  
| s. 4



Pocztówki z Tokio,  
Alzacji, Kalifornii...  
| s. 5



Lubię wracać  
do Ostrawy  
| s. 8



# Koniec raczkowania, czas dorosłości

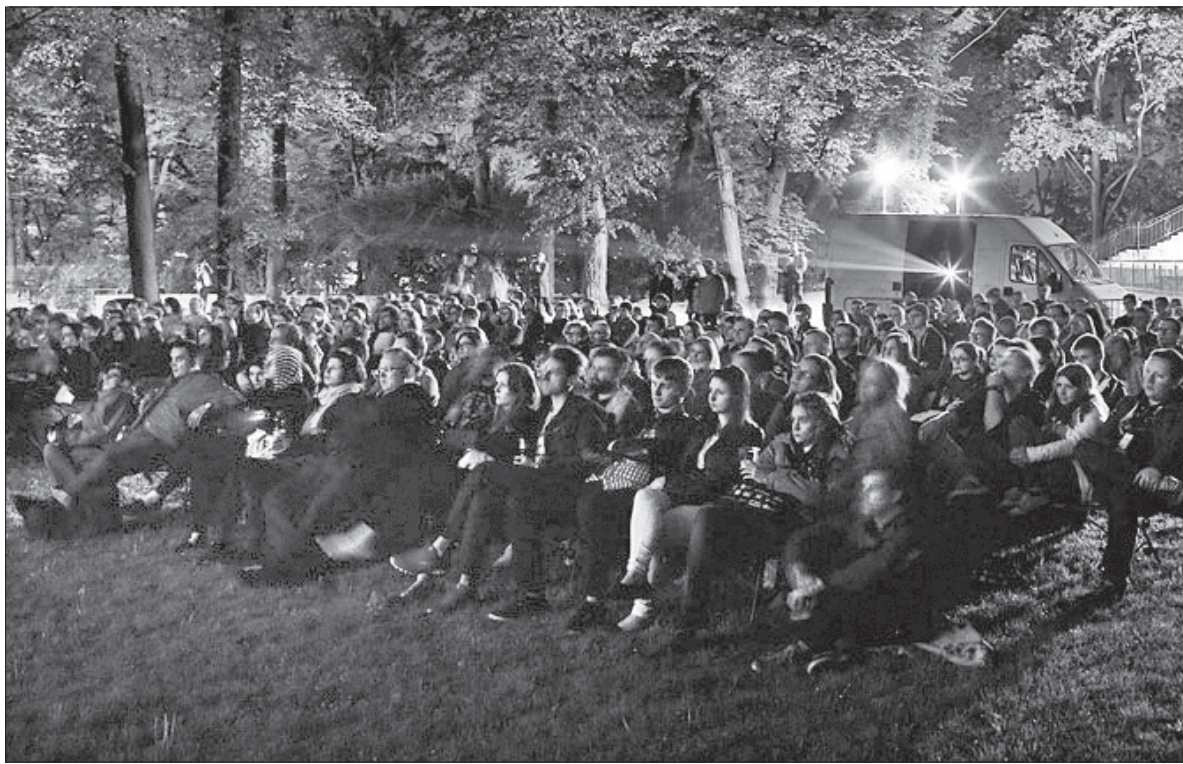
**WYDARZENIE:** Ponad 100 filmów, koncerty, spotkania, wystawy. Dziś startuje 18. Przegląd Filmowy Kino na Granicy.

W czasie sześciu festiwalowych dni w Cieszynie i Czeskim Cieszynie będzie można obejrzeć zarówno obrazy należące do klasyki jak i atrakcyjne premiery, a projekcje uświetnią znani goście. Swoją przyjazd nad Olzę zapowiedzieli m.in. Anna Geislerová, jedna z najbardziej wszechstronnych i najbardziej rozpoznawalnych współczesnych osobistości czeskiej kinematografii czy uwielbiani przez reżyserów i publiczność polscy aktorzy, Agata Kulesza i Marian Dziędziel.

– Ludzie świętują z reguły okrągłe rocznice, natomiast my zdecydowaliśmy się uczcić „osiemnastkę”, ponieważ dla każdego – także dla nas – jest to symboliczna data. Już nie raczkujemy, już nie jesteśmy dzieckiem. Choć nadal potrzebujemy pomocy i wsparcia, tworzymy już jednak całkiem dorosły festiwal, świadomy własnych celów i mający plany na przyszłość – mówi Jolanta Dygoś, dyrektor przeglądu.

– Trudno wskazać jedno wydarzenie, które będzie wizytówką tegorocznego Kina na Granicy, ale dzisiejszy, otwierający festiwal, przedpremierowy pokaz filmu „Kosmos” według Witolda Gombrowicza w reżyserii Andrzeja Żuławskiego z pewnością będzie należał do jego najważniejszych momentów – mówi z kolei Łukasz Maciejewski, dyrektor programowy przeglądu.

Jego zdaniem wielką atrakcją będzie również przegląd polskich filmów czekających dopiero na premierę kinową. W jego ramach widzowie zobaczą takie przedpremierowe obrazy jak: „Ojciec” Artura Urbańskiego, „Baby Bump” Kuby Czekaja, „Wals” Zbigniewa Libery, „Klezmer” Piotra Chrzana czy „Nowy Świat” w reżyserii Elżbi-



Fot. ARC

Kino na Granicy to również popularne projekcje filmów w plenerze.

ty Benkowskiej, Łukasza Ostalskiego i Michała Wawrzeckiego. Na miłośników X Muzy czekają również najciekawsze i najgłośniejsze obrazy ostatniego czasu. – Hitem zapowiada się obraz „Córki dancingu” w

reżyserii Agnieszki Smoczyńskiej. Innymi interesującymi obrazami są „Moje córki krowy” Kingi Dębskiej, „Baby Bump” Kuby Czekaja czy „Śpiewający obrusik” w reżyserii Mariusza Grzegorzka – mówi

Dygoś i przypomina, że w programie Kina na Granicy znalazły się także retrospektywy aktorów z Polski, Czech i Słowacji.

**WITOLD KOŹDOŃ**  
Ciąg dalszy na str. 2

## ZDARZYŁO SIĘ

### SPOTKANIE Z MNIEJSZOŚCIAMI

Prezydent RP Andrzej Duda spotkał się we wtorek w Pałacu Prezydenckim z mieszkającymi w Polsce przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych, wchodzącymi w skład Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Prezydent przyznał, że jest to jego pierwsze duże spotkanie z mniejszościami, które mieszkają w Polsce. W swoim wystąpieniu podkreślał, że jego ważnym zadaniem – jako prezydenta – jest budowanie i wzmacnianie wspólnoty. – Często mówię o Polsce, Polakach, o narodzie. Ale chciałbym, żebyście państwo rozumieli, chcę to bardzo mocno zaakcentować, że ja, używając tych słów, mówię właśnie o wspólnotce – wyjaśnił Duda. Podkreślił, że wspólnotą tą są obywatele Polski. Informacje nt. spotkania przyniosła Polska Agencja Prasowa.

Polskie prawo za mniejszości narodowe uznaje mniejszość: białoruską, czeską, litewską, niemiecką, ormiańską, rosyjską, słowacką, ukraińską i żydowską, a za mniejszości etniczne – karaimską, łemkowską, romską i tatarską. Od stycznia w Sejmie trwają prace nad obywatelskim projektem zmierzającym do tego, by za mniejszość etniczną zostali uznani Ślązacy.

– W Polsce jest 58 gmin i 1218 miejscowości, w których wprowadzono dwujęzyczne nazewnictwo – przypomniał Rafał Bartek, przedstawiciel mniejszości niemieckiej. Osoby należące do mniejszości mają ustawowe prawo do używania i pisowni imion oraz nazwisk zgodnie z zasadami języka mniejszości, swobodnego posługiwania się tym językiem w życiu prywatnym i publicznym oraz nauki w tym języku lub samego języka. Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych została utworzona na podstawie ustawy w 2005 roku.

(dc)

## POGODA

czwartek

piątek



dzień: 9 do 13 °C  
noc: 5 do 1 °C  
wiatr: 3-5 m/s

dzień: 10 do 15 °C  
noc: 8 do 3 °C  
wiatr: 1-2 m/s

# Wyniki już znane

Znane są już wyniki egzaminów wstępnych do szkół średnich z polskim językiem nauczania. We wtorek Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie ogłosiło listę przyjętych kandydatów, którzy spełnili wymagane kryteria, czyli uzyskali na egzaminie z matematyki co najmniej 10 punktów oraz na egzaminie z języka polskiego 15 punktów, w obu przypadkach na 50 możliwych. Na tej podstawie na liście przyjętych kandydatów znalazło

się 89 nazwisk. Tylko cztery osoby nie zdały. We wszystkich przypadkach winna była matematyka.

Na początku tygodnia o wynikach rekrutacji poinformowała również Akademia Handlowa w Czeskim Cieszynie. Do polskiej grupy klasy pierwszej przyjęła 15 kandydatów z najwyższą liczbą punktów. Pozostałych 31 uczniów znalazło się pod kreską. – Wszyscy spełnili jednak wymagane warunki, czyli z obu przedmiotów na egzaminie wstęp-

nym uzyskali łącznie co najmniej 15 punktów. W tej chwili przyjmujemy więc odwołania, w związku z czym te osoby, które złożyły je w terminie, mają szansę dostać się na miejsca zwolnione przez tych uczniów, którzy zdecydowali się oddać kartę zapisu do innej szkoły średniej – poinformowała dyrektorka Akademii Handlowej, Krystyna Bonček. Z uwagi na to, że znakomita większość dziewięcioklasistów wskazywała na zgłoszeniu dwie szkoły średnie, często oprócz Aka-

demii Handlowej również Polskie Gimnazjum, prawdopodobnie nie będą to pojedyncze przypadki. Naukę każdy może jednak podjąć tylko w jednej placówce.

Uczniowie, którzy zdali do obu wybranych przez siebie szkół średnich, mają na podjęcie ostatecznej decyzji jeszcze kilka dni. Termin oddania karty zapisu wpływa bowiem po 10 dniach roboczych od ogłoszenia wyników rekrutacji.

(sch)



9 771212 422041

1 6 0 4 9

## KRÓTKO

## SPORO

**ZAOSZCZĘDZILI KARWINA (sch)** – Ponad 56 mln koron z pieniędzy, które w ub. roku udało się miastu zaoszczędzić, karwińscy samorządowcy postanowili zainwestować tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Według wiceburmistrza, Jana Wolfa, fundusze trafią na naprawę chodników i dróg oraz ich sprzątnięcie w ramach robót publicznych, remonty budynków szkolnych, działalność i programy profilaktyczne Straży Miejskiej, a także o działalność klubów seniorów czy taksówkę dla seniorów.

\* \* \*

## GOŚĆ

## »STERNIKA«

**CIESZYN (wik)** – Richard Konkolski z Bogumina, najbardziej znany czeski żeglarz, który trzykrotnie opłynął samotnie kulę ziemską, był gościem jubileuszu 50-lecia istnienia Klubu Żeglarskiego „Sternik”, działającego przy Oddziale PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie. Okolicznościowa uroczystość odbyła się w sobotę w cieszyńskim ratuszu. Konkolski przypomniał, że sam jest członkiem PTTK już od 1966 roku.

\* \* \*

## STRACIŁ

## 190 LITRÓW

**REGION (wik)** – Okazuje się, że dla Polaków Republika Czeska nadal stanowi atrakcyjne miejsce hurtowych zakupów alkoholu. Przekonali się o tym funkcjonariusze Śląskiej Służby Celnej, którzy na drodze w powiecie cieszyńskim zatrzymali do kontroli 35-letniego mieszkańca Pomorza. W jego aucie celnicy znaleźli 190 litrów wysokoprocentowego alkoholu bez polskich znaków akcyzy. Tymczasem zgodnie z przepisami, które dotyczą limitów towarów zwolnionych z akcyzy, mógł on przywieźć tylko 10 litrów. Mężczyzna przyznał, że zakupił alkohol w Czeskim Cieszynie. Za naruszenie przepisów grozi mu przepadek zakupionego alkoholu oraz grzywna.

\* \* \*

## NOWY TERMIN

**OLDRZYCHOWICE (maki)** – Został zmieniony termin spotkania z mieszkańcami, które organizuje Urząd Miasta. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek 9 maja od godz. 16.00 w sali gimnastycznej czeskiej szkoły podstawowej. Mowa będzie m.in. o aktualnej sytuacji na budowie obwodnicy Trzynieca. Obecni będą zarówno przedstawiciele władz miasta, jak i przedstawiciele Dyrekcji Dróg i Autostrad RC i firm wykonujących oba odcinki budowy.

\* \* \*

## ODNOWA DACHU

**NYDEK (dc)** – Drewniany kościół pw. św. Mikołaja będzie miał odnowiony dach. Remontem zajmie się parafia katolicka w Wędrzynie, która obejmuje swym zasięgiem także Nydek. – Trzeba wymienić niektóre szczydło oraz przeprowadzić konserwację dachu. Chcielibyśmy w tym roku zakonserwować także drewniane ściany – powiedział ks. proboszcz Artur Józef Kimak.

## »Nasi« uchodźcy są zadowoleni

Minister spraw wewnętrznych RC, Milan Chovanec, wstrzymał niedawno projekt przesiedlania chrześcijańskich uchodźców z Iraku do Republiki Czeskiej, ponieważ spora część tych, którzy już przyjechali, starała się przedostać do Niemiec lub postanowiła wrócić do swego kraju. Tymczasem w naszym regionie integracja uchodźców jest pomyślnie kontynuowana. Migranci przekonują, że są bardzo zadowoleni i wdzięczni za okazaną im pomoc.

19 Irakijczyków, którymi od momentu ich przyjazdu do RC opiekuje się Diakonia Śląska, we wtorek wkroczyło w nowy etap życia w Europie. Rodziny przebywające dotąd w ośrodku wczasowym w Sobieszowicach, przeprowadziły się do samodzielnych mieszkań w Czeskim Cieszynie. – Cieszę się, że mamy już swoją prywatność, że mogę mieszkać oddzielnie, tylko ze swoją rodziną – mówił wczoraj na konferencji prasowej Marwan Qarn.

Adam Sabela, koordynator kształcenia uchodźców, poinformował, że Diakonia nadal ma prowadzić zajęcia z uchodźcami, kontynuowana będzie nauka języka czeskiego, lecz zajęcia będą mniej intensywne niż dotychczas. – Do tej pory ciągle byliśmy na miejscu, razem z nimi, tego już nie będzie, lecz nadal będziemy im służyć pomocą – zapewnił Sabela. Diakonia Śląska podpisała roczną umowę z fundacją Generace 21, która organizowała przesiedlenie Irakijczyków do RC. Przez cały ten czas Diakonia będzie pomagała Irakijczykom w integracji. – Będziemy aktywnie szukali dla nich pracy, lecz



Marwan Qarn (w środku) marzy o pracy w restauracji. Obok tłumaczka oraz koordynator kształcenia uchodźców, Adam Sabela.

priorytetem jest w tej chwili dobre opanowanie przez nich języka czeskiego, które ma kluczowe znaczenie dla ich przyszłego życia w naszym społeczeństwie – podkreślił Sabela.

Marwan Qarn marzy o pracy w restauracji, dla drugiego z obecnych na konferencji Irakijczyków, Naiela Al Ajmayaha, najbardziej naturalna byłaby praca w zakładzie stolarskim, ponieważ w Iraku prowadził własny warsztat. Dwójka irackich

dzieci właśnie rozpocznie edukację w Kościelnej Szkole Podstawowej w Trzyniecu. Docelowo powinno podjąć edukację szkolną sześcioro dzieci, dwoje będzie uczęszczało do przedszkola. – Szkoła aktywnie włączyła się w stworzenie warunków do pracy z dziećmi z innego kręgu kulturowego, wystąpiła także o pomoc finansową do ministerstwa szkolnictwa. Uczniowie będą mieli asystenta oraz wyrównawczy plan nauczania – wyjaśniła Zuzana Filip-

ková, dyrektorka Diakonii Śląskiej. Irakijczycy przebywający w naszym regionie potępiają postępowanie swych rodaków zakwaterowanych w Brnie i Igławie, którzy odrzucili pomoc zaoferowaną im przez Czechów. – Uważam, że ich postępowanie było niefortunne. Nie rozumiem, czego im tam brakowało, bo nam nie brakuje niczego, otrzymaliśmy bardzo dużą pomoc – przekonywał Naiel Al Ajmayah.

DANUTA CHLUP

## Remont z polskiej strony



**Polskie Krzyżanowice postanowiły wyremontować dawny most graniczny między Boguminem a Chałupkami. To wiadomość istotna głównie dla kierowców. Jak poinformowała bowiem Anna Krzykała z Urzędu Gminy Krzyżanowice, w trakcie prowadzenia robót w niektóre dni robocze w godz. 7.00-15.00 ruch na moście zostanie wstrzymany, o czym na bieżąco będą informować znaki drogowe przy wjeździe zarówno z polskiej, jak i z czeskiej strony. W trakcie remontu zostanie pomalowana pierwotna metalowa konstrukcja na polskiej stronie mostu oraz zostaną przeprowadzone drobne naprawy. Remont potrwa do 30 maja. (sch)**

## Koniec raczkowania...

## Dokończenie ze str. 1

Wybrane projekcje poprzedzone zostaną spotkaniami z twórcami. Jeszcze nigdy tak wielu z nich nie zapowiedziało swego przyjazdu nad Olzę. Udział w Kinie na Granicy potwierdzili m.in.: Kuba Czekaj, Marek Koterski, Kinga Dębska, Dušan Trančík, Grzegorz Królikiewicz, Agnieszka Smoczyńska, Magdalena Łazarkiewicz czy Mariusz Grzegorz. Podczas festiwalu będzie można spotkać także bohaterki aktorskich retrospektyw: Agatę Kuleszę, Magdę Vášáryovą i Annę Geislerovą, a także Mariana Dziędziała czy Martę Nieradkiewicz.

Na spotkanie z nimi szykuje się rekordowa liczba fanów kina. – Kartety na festiwal sprzedawały się jak ciepłe bułeczki, w efekcie na przełomie kwietnia i maja w Cieszynie spodziewamy się ponad 1,5 tysiąca kinomanów – mówi Karolina Kazuła z biura prasowego festiwalu.

W ramach Kina na Granicy odbędzie się również spotkanie literackie z Jerzym Kronholdem, byłym konsulem generalnym w Ostrawie, autorem książki „Skok w dal”. Własne spotkanie promocyjne szykuje także Łukasz Maciejewski, dyrektor programowy KnG i autor książki „Aktorki. Portrety”. Wezmą w nim udział znane z telewizyjnego ekranu Jolanta Fraszyńska oraz Małgorzata Zajączkowska. Kolejną atrakcją będzie monodram „Nie lubię pana, Panie Fellini” w wykonaniu Małgorzaty Bogdańskiej w reżyserii Marka Koterskiego. Dla odmiany gwiazdą muzyczną „osiemnastki” będzie Mary Komasa. Polską scenę muzyczną reprezentować będzie także zespół Zimowa. Nad Olzę zagrają ponadto czeskie kapele Holden Caulfield, Čankišou oraz słowacka Gallgrapp. Koncerty odbędą się w nowym klubie festiwalowym na terenie Browaru Zamkowego.

WITOLD KOŹDOŃ

## Milion na działalność organizacji

Zarząd Miasta Trzynieca przyznał dotację na wspieranie i rozwój aktywności w dziedzinie sportu i kultury na rok 2016. Zarząd, który ma prawo do przyznawania dotacji do 50 tys. koron, rozdzielił w sumie milion koron. Wśród organizacji, którym miasto przyznało pieniądze, znalazły się m.in. Miejskowe Koła PZKO i Koła Macierzy Szkolnej. Zarówno Koło PZKO w Gutach i w Lesznej Dolnej na swoją działalność otrzymały 15 tys. koron. Koło PZKO

Trzyniec-Kanada przyznano 9 tys. koron, a MK PZKO w Nieborach może liczyć na wsparcie w wysokości 20 tys. koron. Połowa przeznaczona zostanie na działalność teatrzyków dziecięcych „Gapcio” i „Gapa”, reszta na organizację „Dnia Oszeldy”. Jeśli chodzi o Macierz Szkolną, to Koło działającemu przy Szkole Podstawowej im. Gustawa Przeczka przyznano 4 tys. koron, które wykorzystane zostaną na organizację Majowej Popreczki. Koło Macierzy przy Przed-

szkolu w Lesznej Dolnej otrzymało 2 tys. koron na organizację konkursu dla dzieci pt. „Nasze miasto Trzyniec”. – Te organizacje, które chcą z budżetu miasta uzyskać więcej niż 50 tys., muszą złożyć indywidualny wniosek. Najlepiej jednak do 30 września, by Rada Miasta mogła podjąć decyzję do końca roku – powiedziała Romana Ševčková z działu szkolnictwa, kultury i sportu trzynieckiego Urzędu Miasta. Dotacje uwzględniane na podstawie indywi-

dualnych wniosków przyznawane są m.in. na imprezy promujące i reprezentujące miasto w kraju i za granicą, na wspieranie podmiotów, których czynność leży w interesie publicznym miasta lub na organizację imprez pod patronatem miasta lub imprez o charakterze wyjątkowym. W takim trybie Rada Miasta Trzynieca przyznała dotację m.in. MK PZKO w Oldrychowicach, które na swoją działalność otrzymało 80 tys. koron. (maki)

# Honorowa mieszkanka Do wygrania dwa bilety

Karwina ma kolejnego honorowego mieszkańca. Jest nią kierowniczka artystyczna i założycielka chóru „Permoník”, Eva Šeinerová. O przyznaniu jej honorowego obywatelstwa zdecydowała we wtorek jednogłośnie Rada Miasta. Ciekawostką jest fakt, że chociaż Šeinerová nie urodziła się w Karwinie, to stworzyła dla tego miasta chór, który stał się jedną z jego najlepszych wizytówek. W ciągu 50 lat pracy z chórem wychowała wiele pokoleń dobrych śpiewaków i wartościowych ludzi. Przez chór przewinęło się również wielu absolwentów polskich szkół. Razem z „Permoníkiem” koncertowała nie tylko w Europie, ale też za oceanem, w Azji i Ameryce, skąd jej podopieczni przywozili prestiżowe nagrody.

Obchodzący w tym roku 50-lecie istnienia „Permoník” Šeinerová założyła najpierw jako zwykły chór szkolny w Szkole Podstawowej im. Víta Nejedlého w Karwinie, który po pięciu latach stał się chórem Klubu Zakładowego miejscowej Kopalni „ČSA”. Pod skrzydła Podstawowej Szkoły Artystycznej im. Bedřicha Smetany w Karwinie przeszedł dopiero w 1978 roku i tam działa do dziś.

Dodajmy, że Eva Šeinerová jest trzecią po 1989 roku osobą, której miasto przyznało tytuł honorowego mieszkańca, oraz ósmą w całej historii Karwiny.

(sch)



Fot. ARC

Eva Šeinerová wychowała całe pokolenia karwińskich śpiewaków.

W sobotę 14 maja o godz. 17.00 w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie odbędzie się koncert dwu renomowanych zespołów folklorystycznych – Zespołu Pieśni i Tańca „Olza” z Czeskiego Cieszyna oraz Zespołu Tańca Ludowego „Perla” z Niemęczyzna. Redakcja „Głosu Ludu”, która jest partnerem medial-

nym tego wydarzenia, ogłasza z tej okazji konkurs, w którym do wygrania są dwa bilety. Aby wziąć udział w losowaniu, należy dać poprawną odpowiedź na pytanie: – Z jakiego kraju pochodzi ZTL „Perla”? Na odpowiedzi, które należy nadsyłać pod adres: beata.schonwald@glosludu.cz, czekamy do 8 maja br.

(sch)



Fot. ARC

Tancerze „Perły”.

## Szkoła muzyczna przed przeprowadzką

Podstawowa Szkoła Artystyczna im. J.R. Miśy w Orłowej-Porębie prawdopodobnie zostanie przeniesiona do budynku Gimnazjum i Akademii Handlowej w Orłowej-Lutyń. Władze miasta protestują przeciwko takiemu rozwiązaniu, tymczasem dyrektorka placówki widzi w nim szansę na ratunek w trudnej sytuacji finansowej.

Organem założycielskim PSA i właścicielem budynku jest województwo morawsko-śląskie. Zarząd Miasta Orłowej wystosował do władz wojewódzkich list otwarty, w którym sprzeciwia się zamiarom przeprowadzki. W liście podkreśla się, że szkolnictwo artystyczne ma w mieście długoletnie tradycje, ponieważ szkoła muzyczna została zało-

żona już w 1931 roku. Władze miasta przekonują, że obecny budynek z 1978 roku stwarza dobre warunki do nauki, ponieważ składa się z pięciu pawilonów i posiada dwie sale koncertowe oraz duży hol. To, co radni uważają za atut, dla dyrekcji Podstawowej Szkoły Artystycznej jest ciężarem nie do udźwignięcia. – Utrzymanie takiego gmachu bardzo dużo kosztuje. Opłaty, które pobieramy od rodziców naszych 450 uczniów, trafiają na utrzymanie budynku, nie stać nas na zakup nowych instrumentów, sprzętu, mebli. Wszystko mamy stare, ledwie wiążemy koniec z końcem – powiedziała naszej gazecie dyrektorka PSA, Blanka Zátopková. Szefowa szkoły uważa, że przeprowadzka do mniejszych lokali poprawiłaby



Fot. ARC

Szkoła mieści się w budynku z lat 70. ubiegłego wieku.

sytuację ekonomiczną. Powołuje się na PSA im. Pawła Kalety w Czeskim Cieszynie, która mieści się w mniejszym budynku, pomimo że kształci się w niej dwa razy więcej uczniów.

Zarząd Miasta Orłowej podkreśla w liście, że miasto wspiera finansowo imprezy szkoły artystycznej i pomaga uzdolnionym uczniom. Taka pomoc nie jest jednak wystarczająca, nie rozwiązuje problemów ekonomicznych placówki. – Cieszę się, że władze województwa odpowiedzialnie podeszły do problemów naszej szkoły. Czekamy na decyzję. Jeżeli będziemy mieli w gimnazjum dobre warunki do nauki, to uważam przeprowadzkę za dobre rozwiązanie – podsumowała Zátopková.

(dc)

### NASZA RECENZJA

## Powróćmy jak za dawnych lat...

Dwudziestolecie międzywojenne to czas, w którym rozkwitała m.in. kinematografia, a wraz z nią wszelkiego rodzaju farsy i komedie muzyczne, w których główną rolę odgrywała piosenka. To ona nadawała lekkości wszelkim opowieściom filmowym, wzbudzała u widza przeróżne uczucia: od lęku przez zdenerwowanie, aż po błogi stan przywołany pozytywnymi wspomnieniami. Tym razem w Czeskim Cieszynie spektakl „Powróćmy jak za dawnych lat czyli polskie piosenki międzywojenne” postanowił zaprezentować nam Bogdan Kokotek, reżyser najnowszej premiery, która odbyła się w Teatrze Cieszyńskim.

Spektakl przenosi widzów w świat przedwojennego kina, w którym

królowali Eugeniusz Bodo, Loda Halama, Hanka Ordonówna czy też Mieczysław Fogg. Piosenki, choć wszystkim znane, nie zawsze kojarzone są z okresem dwudziestolecia międzywojennego. Słuchając ich aż trudno uwierzyć, że mają już tyle lat. Widzowie na pewno z radością nucią je sobie pod nosem. I nie jest ważne, czy ktoś pamięta te utwory jeszcze z czasów młodości, czy może poznał je niedawno. Piosenki te tak łatwo wpadają w ucho, że można pokusić się o stwierdzenie, iż nie ma osoby, która nie kojarzyłaby chociaż kilku nut czy słów danego utworu.

W sobotnim spektaklu (premiery odbyła się 16 kwietnia) uczestniczyli niemalże wszyscy aktorzy Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w

Czeskim Cieszynie obdarzeni niesamowitymi umiejętnościami muzycznymi. I tak byliśmy świadkami wykonania polskich piosenek za sprawą Tomasza Kłaptocza, Małgorzaty Pikus, Joanny Litwin, Ryszarda Pochronia i wielu innych. Śpiewającym aktorom na scenie towarzyszyły zespół muzyczny pod wodzą Tomasza Pali oraz tancerki Zespołu Pieśni i Tańca „Suszenie”. Uczestnicy tego widowiska dyrygowani byli przez wspomnianego już wcześniej Bogdana Kokotka i choreografki: Izabelę Tymich oraz Barbarę Mračną.

Sobotni wieczór w Teatrze Cieszyńskim upłynął w niezwykle sympatycznej atmosferze, a wszystko to za sprawą przeplatanych ze sobą piosenek okresu międzywojennego.

Sprytnie połączone ze sobą utwory stworzyły jedną spójną, łatwą i przyjemną w odbiorze całość. Wykonanie poszczególnych piosenek okraszane było piękną choreografią i niezwykle ciekawą scenografią, co pozwoliło widzowi odnieść wrażenie, jakby był świadkiem opowiedzianej historii, w której nie zostało wypowiedziane ani jedno słowo. „Powróćmy jak za dawnych lat czyli polskie piosenki międzywojenne” to opowieść wyśpiewana, bez dialogów czy też monologów. Tutaj aktorzy nie wypowiadają swoich wyuczonych ról, tym razem opowiadają śpiewem, wydobywając przy tym delikatne, czasem silne, twarde głosy, by zaakcentować daną sytuację. Wszystko to rozgrywa się na jednej scenie, która raz staje się

kawiarnią, klubem, parkiem, gdzie na ławce spotyka się para zakochanych, by chwilę potem do utworu „Sex appeal” zamienić się w sypialnię dwójga kochanków.

Nowa propozycja Sceny Polskiej z pewnością nie byłaby tak ciekawa w odbiorze, gdyby nie choreografia, która niczym w musicalu na Broadwayu, odegrała na deskach Teatru Cieszyńskiego pierwsze skrzypce. Dziewczęta z ZPiT „Suszenie” miały nie lada wyzwanie – do każdego wykorzystanego utworu wykonały odrębny taniec stworzony przez choreografki: Izabelę Tymich oraz Barbarę Mračną. Dodatkowe walory estetyczne spektakl zyskał dzięki kolorowym strojom zaprojektowanym przez Agatę Kokotek.

BS

# Przyjdź i »poczuj« historię

30 kwietnia, po dwóch latach przerwy, podwoje przed zwiedzającymi otworzy ponownie Archeopark w Kocobędzu-Podoborze. I to z wielką pompą, bo po zakrojonym na wielką skalę remoncie sporo się zmieniło w filii Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie. O tym, co nowego zobaczą zwiedzający, rozmawiamy z kierowniczką Archeoparku, Veroniką Chmelařovą.

**Pierwsza i chyba najważniejsza zmiana, która rzuca się w oczy, to nowy budynek wejściowy do Archeoparku. Co tam znajdziemy?**

Wcześniej stała w tym miejscu drewniana recepcja. Nowy budynek ma cztery kondygnacje i znajdują się w nim nie tylko pomieszczenia dla pracowników, ale przede wszystkim pomieszczenia wystawowe i przestrzeń do różnego rodzaju zajęć edukacyjnych. Na parterze są recepcja, toalety oraz winda, którą można dostać się na samą górę na taras i do żelaznej kładki prowadzącej do grodziska. Na piętrze umieszciliśmy wystawę ceramiki starożytnej i średniowiecznej. Warto w tym miejscu powiedzieć o pracowni ceramicznej z piecem do wypalania ceramiki oraz kołem garncarskim. Będziemy wykorzystywać tę pracownię w programie dla szkół, ale także przy różnych imprezach, na których uczestnicy będą mogli sami ulepić jakieś naczynia, spróbować wypalić je



Veronika Chmelařová

w piecu itp. Kolejne piętro – serce budynku – to główne pomieszczenia wystawowe, a w nich wystawa o historii Kocobędza i prac archeologicznych, które tu przeprowadzono. Oprócz oryginalnych znalezisk archeologicznych można tu znaleźć także ich re-

pliki, które można do woli badać i dotykać. Zostaną też otwarte ekspozycja z manekinami ubranymi w stroje z epoki oraz sala z ekranem projekcyjnym, na którym będziemy wyświetlać filmy edukacyjne. Na ostatnim piętrze znajduje się wyjście na taras, jest

tu też mały ogród z roślinami, które faktycznie kiedyś hodowano. Nie należy jednak zapominać, że najważniejsze w Archeoparku jest nadal grodzisko. Dlatego budynek wejściowy zaprojektowaliśmy tak, by jako centrum edukacji przygotowywał zwiedzających na to, co zobaczą na grodzie.

**A w samym grodzisku coś się zmieniło?**

Już jakiś czas temu postawiliśmy tu dwa nowe obiekty: rytualny oraz piec do wypalania żelaza. Przybyły też dwa nowe budynki mieszkalne. W ubiegłym roku trzy domy zostały też wyremontowane i otrzymały nowy dach, w tym roku chcemy odnowić jeszcze jeden obiekt. Nowością będzie na pewno to, co zaoferujemy tutaj zwiedzającym. Chcemy być bardziej aktywni, organizować więcej imprez i poszerzyć ofertę. Na pewno będziemy kontynuować współpracę z grupą szermierki historycznej „Tizon”, która pokazywała tu przedstawienia „Living history” oraz rekonstruowała życie dawnych Słowian. Mamy też jednak w planie nową ofertę, na przykład pewnego typu eksperymentalną archeologię. Będzie można wypróbować, jak piekło się chleb – zrobić ciasto i upiec, ale też na przykład spróbować wytapiać i odlewać metale.

**I to wszystko przez cały rok?**

Archeopark będzie otwarty przez cały rok, ale główny sezon będzie

od kwietnia do października. W pozostałych miesiącach dostępny dla zwiedzających będzie tylko budynek główny, jedynie w dobrych warunkach pogodowych udostępnimy także grodzisko. Chciałabym, żeby odwiedzający nas goście przestali postrzegać muzeum jako statyczne, nudne miejsce, gdzie ekspozycje bezczynnie zalegają kurzem i gdzie nic się nie dzieje. Chcemy być bardzo aktywni, zaoferować możliwość wypróbowania samemu, jak wyglądało życie w grodzisku, żeby zwiedzający mogli „poczuc” tę historię, a nie tylko oglądać ją w szczelnie zamkniętych witrynach. W sezonie głównym zwiedzający będą mogli w ramach zwiedzania wykupić pakiet tematyczny: archeologiczny, etnograficzny lub przyrodniczy, w ramach których będzie można w praktyce poznać np. pracę archeologa czy życie dawnych Słowian.

**Jesteście przygotowani także na odwiedzających z Polski?**

Oczywiście, liczymy na to, że będzie nas odwiedzać dużo osób z Polski. Do ich dyspozycji będą nie tylko przewodnicy mówiący po polsku, ale też prezentacje multimedialne w polskiej wersji językowej, które oferujemy w budynku głównym. Zasadniczo wszystkie prezentacje i materiały na bieżąco tłumaczymy na język polski.

**Rozmawiała:**  
ELŻBIETA PRZYCZKO

## Własna firma? Trochę ryzyka i dużo plusów

O tym, jakie są pluse i minusy prowadzenia własnej działalności gospodarczej oraz jak nowoczesne technologie i możliwości internetu zmieniły sposób prowadzenia firmy, rozmawiamy z doradcami Business Gate – powstałego w ubiegłym miesiącu w Karwinie centrum wspierania przedsiębiorczości. Prowadzony przez miasto Karwina oraz Uniwersytet Śląski ośrodek ma za zadanie wspierać ducha przedsiębiorczości, nie tylko pomagając początkującym przedsiębiorcom, ale także istniejącym już firmom, które chcą się rozwijać.

**Chcę założyć własną firmę lub dopiero się nad tym zastanawiam, mam pomysł na biznes czy też szukam inspiracji. Mogę przejść do Business Gate?**

**Petra Kantorová:** Każdy, kto ma pomysł na własną firmę czy rozważa rozpoczęcie działalności gospodarczej, może przyjść do nas. Przeprowadzimy wstępną rozmowę, żeby zebrać podstawowe dane, zorientować się, jakie oczekiwania ma ten człowiek, czy ma już dokładny plan lub dopiero się zastanawia. Potem zainteresowana osoba będzie skierowana do jednego z naszych doradców, który szczegółowo omówi z nim jego plany i doradzi. Pierwsza rozmowa jest bezpłatna, za kolejne konsultacje się płaci. Na początek poradzimy, jakie kroki należy podjąć, żeby zarejestrować działalność, jakie dokumenty przygotować, od czego zacząć. Możemy też doradzić, czy



Hana Kučová (od lewej), Petra Kantorová i Petr Szotkowski stanowią część grupy doradców Business Gate.

ten konkretny pomysł ma szansę się sprawdzić.

**Czy ten projekt skierowany jest wyłącznie do mieszkańców Karwiny?**

**Petr Szotkowski:** Nie. Chętnie spotkamy się z każdym, kto będzie chciał skorzystać z usług naszego centrum, bez względu na to, skąd jest. Także z osobami z Polski, bo dzięki kontaktom z różnymi firmami możemy poradzić też coś w sprawie wprowadzenia polskiej firmy na czeski rynek i odwrotnie.

**Decyzja o otwarciu własnego biznesu na pewno nie jest łatwa. Czego obawiają się osoby zastanawiające się nad rozpoczęciem działalności gospodarczej?**

**Petr Szotkowski:** Generalnie ludzie wolą być pracownikami, niż otwierać własną działalność. Pra-

cownicy mają stałą pensję, stałe obowiązki, nie podejmują ryzyka. Przedsiębiorca musi się o wszystko postarać sam, podejmuje ryzyko, ma obowiązki, musi płacić składki nawet wtedy, kiedy nie ma zysków, a jego zarobki są niepewne. W naszym regionie sporo ludzi obawia się prowadzenia własnej firmy, wolą być pracownikami na etacie.

**Hana Kučová:** Własna firma to jednak oprócz ryzyka także sporo plusów. Przedsiębiorca sam podejmuje decyzje, jest panem własnego czasu. Prowadzenie firmy to większe możliwości zarobku, a jeżeli są zyski, są klienci, to można rozwijać działalność i jeszcze zwiększyć dochody. Uważam, że obecnie droga do wzbogacenia się prowadzi właśnie przez własną firmę niż przez pracę na etacie. Poza tym wielu osobom satysfakcję w

prowadzeniu działalności przynosi też to, że mogą dać pracę innym ludziom. Żeby zacząć własną działalność, nie trzeba od razu rzucać pracy. Pracodawca odprowadza za nas składki, więc początkujący przedsiębiorca może rozkręcić swój biznes bez ponoszenia większych kosztów, musi tylko poświęcić swój czas. Również studenci i kobiety na urloпах macierzyńskich mogą rozpocząć działalność gospodarczą bez płacenia składek.

**Czy założenie własnej firmy wymaga sporo zabiegów?**

**Petr Szotkowski:** Kiedyś było to bardziej skomplikowane i czasochłonne, ale dziś założenie firmy jest naprawdę proste. W każdym większym mieście znajduje się centralny punkt kontaktowy, w którym można założyć działalność. Nie trzeba już biegać w kilka

miejsz, bo urzędy przekazują sobie dokumenty. Założyć działalność można też w internecie, wysyłając zgłoszenie elektroniczne. Każdego obowiązuje zaś jednorazowa opłata w wysokości 1000 koron. Nawet założenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (czes.: s.r.o.) nie jest już kosztowne. Kiedyś wymagany kapitał podstawowy wynosił 100 tys. koron, a teraz – symboliczną jedną koronę. Tak więc założenie firmy jest obecnie stosunkowo łatwe, dostępne i tanie, ale przedsiębiorca musi liczyć się z kosztami prowadzenia dalszej działalności: comiesięcznym opłacaniem składek, które trzeba odprowadzać bez względu na to, czy firma ma zysk, czy nie.

**Rozumiem, że osobom bezrobotnym na pewno trudniej podjąć decyzję o prowadzeniu własnego biznesu?**

**Hana Kučová:** Jeśli ktoś jest długo zarejestrowany w urzędzie pracy, nie widzi perspektyw i nie może się odnaleźć na rynku pracy, to może właśnie ma lepszą motywację, żeby założyć coś własnego, spróbować zacząć samemu w branży, w której może się odnaleźć. Urząd pracy może wysłać osobę bezrobotną na kurs z podstaw przedsiębiorczości, a przy zakładaniu działalności gospodarczej osoba taka ma szansę otrzymać dotację na stworzenie dla siebie miejsca pracy.

**Rozmawiała:**  
ELŻBIETA PRZYCZKO

# GŁOSIK

## Pocztówki z Tokio, Alzacji, Kalifornii...



Zdjęcia: ELŻBIETA PRZYCZKO

Fani „Postcrossingu” przysłali do Nawsia pozdrowienia m.in. z Japonii, Indii, Finlandii, Białorusi, USA, Francji czy Polski.

Jak poduczyć się angielskiego, a na deser dowiedzieć się czegoś o świecie? Wiedzą o tym doskonale uczniowie polskiej podstawówki w Nawsiu. Żeby to osiągnąć, nie muszą nawet wychodzić z klasy. No, może tylko odbyć drogę na pocztę, by wysłać pocztówkę... Właśnie na tym polega „Postcrossing”, międzynarodowa inicjatywa, w którą w tym roku szkolnym postanowiły włączyć się dzieci z Nawsia. Zachęciła ich do tego nauczycielka Romana Molinek, która uczy języka angielskiego.

– Otrzymaliśmy już dwadzieścia widokówek i mniej więcej tyle samo kartek nasza szkoła wysłała do różnych krajów – wyjaśnia pani Romana. „Postcrossing” to możliwość otrzymywania pocztówek z całego świata. Jeśli zgłoszony do programu uczestnik wyśle kartkę, dostanie w zamian co najmniej jedną pocztów-

kę od losowo wybranego „postcrossera” z jakiegoś zakątka świata.

Fani „Postcrossingu” przysłali do Nawsia pozdrowienia m.in. z Japonii, Indii, Finlandii, Białorusi, Stanów Zjednoczonych, Francji, Ukrainy, nie zabrakło też kartek z Krakowa. Również pocztówki uczniów powędrowały niemal do wszystkich zakątków świata. – Hello! We are children from the Czech Republic. We live in Návsi. We like English! – napisali na niektórych pocztówkach. W pracowni języka angielskiego wisi mała wystawa z mapą świata i kartkami, które szkoła otrzymała od „postcrosserów”. – Hello, class. My name is Warren. I live in Orcutt, California, USA – można przeczytać na drugiej stronie pięknej pocztówki ze Stanów Zjednoczonych. – Love and enjoy what you do and always listen to your teacher – kończy pozdrowienie Warren, który wraz z

kartką przysłał też banknot dwudolarowy ze specjalnej serii, której nie ma już w obiegu. – Greetings from Tokyo, Japan! – pozdrawia szkołę z Nawsia Kana z Japonii. – Dzień dobry, bonjour! – zaczyna natomiast swój list Jarie z francuskiej Alzacji, wiedząc, że dzieci z Nawsia chodzą do polskiej szkoły.

– Dzieciom ta inicjatywa bardzo się podoba. Uczą się przy tym angielskiego i mogą dowiedzieć się wielu rzeczy o innych krajach, zobaczyć różne style pisma, ciekawe znaczki – opowiada nauczycielka. Jak dodaje, tekst, który potem dzieci piszą na kartce, wymyślają wspólnie. – Najczęściej piszemy, że mieszkamy w Nawsiu, że znamy dwa języki, bo chodzimy do polskiej szkoły. Czasem dodajemy, jaka u nas jest pogoda, jak się żyje w naszym kraju – tłumaczy pani Romana.

(ep)

### ANKIETA

**Czy wysyłanie i otrzymywanie widokówek z całego świata to frajda? Takie pytanie zadaliśmy kilkorgu uczniom. Zapytaliśmy też, czy lubią uczyć się języków i które kraje chcieliby odwiedzić.**

#### CHRISTIAN SOMMER

„Postcrossing” jest super, bo możemy szlifować nasz angielski. Pocztówkę zaczyna-  
my zawsze od pozdrowienia: „Hello, we are children from Návsi”. Wysłaliśmy już kartki na przykład do Rosji, Stanów Zjednoczonych czy Niemiec. Ciekawa jest na przykład Rosja, chciałbym się więcej dowiedzieć o tym państwie.



podobała mi się widokówka z Japonii, była bardzo ładna. Chciałabym się kiedyś uczyć jeszcze innych języków i podróżować. Chciałabym zobaczyć na przykład Kanadę i Japonię.



#### BEATA BOCEK

Podoba mi się język angielski, lubię się go uczyć. Trochę trudności sprawia mi czytanie, ale poza tym angielski jest dla mnie raczej łatwy. Wszystkie widokówki, które dostajemy, są napisane po angielsku. Podoba mi się szczególnie widoków-



ka ze Słowenii, jest tam bardzo ładnie. Chcę się kiedyś nauczyć też innych języków, żeby przydały się w czasie podróży. Chciałabym zwiedzić Afrykę.

#### JAKUB JAROŚ

Mnie najbardziej podoba się pocztówka z Finlandii. Chciałbym tam pojechać i zobaczyć, jak wygląda ten kraj i jacy są tamtejsi ludzie. Podobają mi się też Francja i Stany Zjednoczone, z tych krajów też dostaliśmy widokówki, były bardzo ładne. Lubię się uczyć angielskiego. Bardzo mi się podoba, że na lekcji uczymy się mówić i pisać po angielsku, bo ten język nam się przyda.



(ep)

### WITAMY



Fot. ARC

Zuzanna Kowalczyk urodziła się 24 listopada 2015 roku w Trzyniecu. Po urodzeniu ważyła 3,38 kg i miała 50 cm wzrostu. Dziewczynka jest trzecim dzieckiem państwa Haliny (z domu Chwistek) i Jakuba Kowalczyków mieszkających w Śmiłowicach. Starszy brat Zuzanki, Jan, ma 5 lat, a siostra Ania – 4 latka. Oboje uczęszczają do przedszkola im. Jana Kubisza w Gnojniku. Imię dla młodszej córki wybrali rodzice. Zuzia jest wesołą i zdrową dziewczynką.

(ep)

**UWAGA RODZICE!** Zachęcamy do nadsyłania zdjęć waszych pociech,

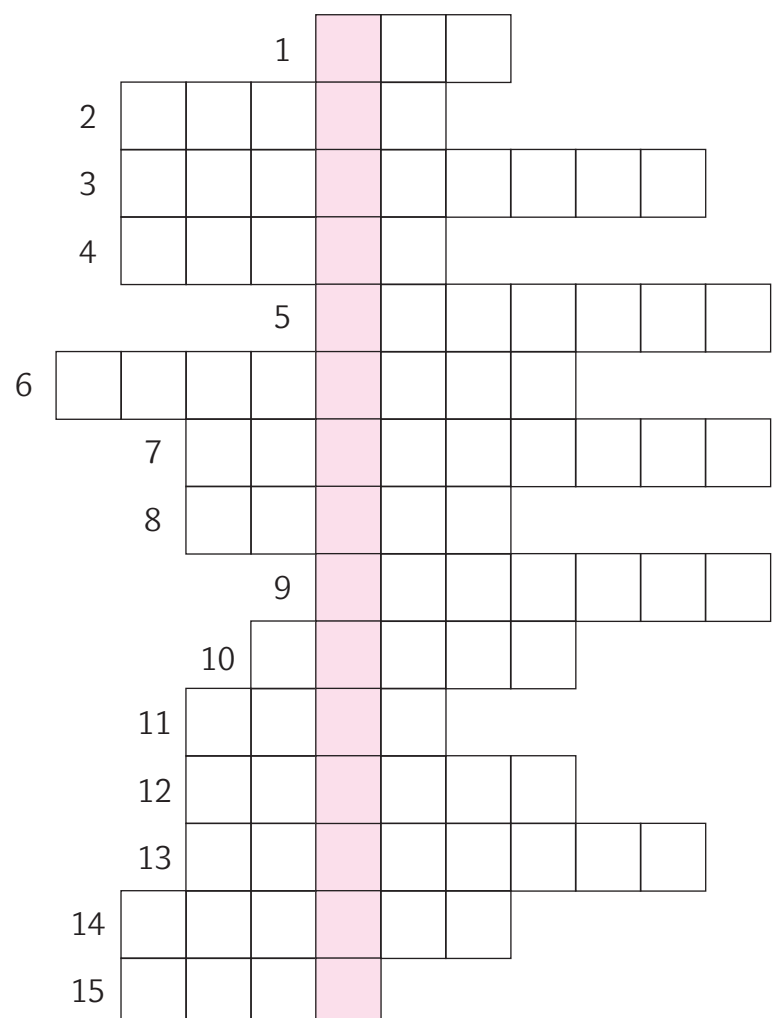
które przysły na świat w ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęcia prosimy o informacje na temat imion i nazwisk rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka, prosimy podać także jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa. Interesuje nas też, w jaki sposób wybieraliście imię dla dziecka. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: przyczko@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres redakcji. Prosimy też o informację, czy zgadzają się państwo na publikację również w rubryce „witamy maluszki” na naszej stronie internetowej www.glosludu.cz.

### KRZYŻÓWKA

Zapraszamy do rozwiązywania naszej wiosennej krzyżówki! Na odpowiedź czekamy do 3 maja. Nagrodę książkową za nadesłanie poprawnej odpowiedzi z poprzedniej krzyżówki wylosował **Bogdan Pyszko**, uczeń klasy 8. PSP Trzyniec 1.

**1.** Kupiony w worku może być niemilą niespodzianką **2.** Podobno co dwie, to nie jedna, w dodatku nie boli od przybytku **3.** Sekretny dziennik **4.** Wesoła lokomotywa z wyspy Sodor **5.** Bardzo kwaśny żółty owoc **6.** Ten lekarz zbada twój wzrok **7.** Miłośniczka żółtą z „Epoki lodowcowej” **8.** Wypełniona powietrzem przezroczysta... mydlana powstaje po połączeniu wody z mydłem lub płynem do naczyń **9.** Bajkowy chłopiec z Nibylandii, który nie chciał dorosnąć **10.** W nim przechowywane zdjęcia **11.** Dzięki niemu kapitan kieruje statkiem **12.** Dziwaczka znad rzeczki nieopodal krzaczka **13.** Polska wersja „Človeče nezlob se” **14.** W nim eksponaty i wystawy **15.** Duży ssak z trąbą żyjący w Afryce i Indiach.

(ep)







## USAIN BOLT, GWIAZDOR 55. ZŁOTYCH KOLCÓW: Lubię wracać do Ostrawy

Ta wiadomość ucieszyła z pewnością wszystkich, którzy posiadają już bilety na zaplanowany na 20 maja międzynarodowy mityng lekkoatletyczny Złota Tretra (Złote Kolce). Niezdecydowanych zmotywuje zaś do rychłego działania. Po raz ósmy w karierze w Ostrawie-Witkovicach wystartuje bowiem najlepszy sprinter planety, Jamajczyk Usain Bolt. Człowiek-ferrari pojawi się na swoim koronnym dystansie 100 m.

Bolt po raz pierwszy zaprezentował się w Złotych Kolcach w 2006 roku. Następnie pojawił się w Ostrawie w latach 2008-2012, w zeszłym roku wrócił zaś do rywalizacji w ostrawskim mityngu po dwuletniej przerwie. Tegoroczny przyjazd Bolta ma szczególne znaczenie. Jamajczyk wystartuje w Ostrawie na trzy miesiące przed igrzyskami olimpijskimi w Rio de Janeiro, które – według zapowiedzi Bolta – mogą być ostatnimi w jego karierze. W tym sezonie chce bronić tytułu najszybszego sprintera planety i to nie tylko w najważniejszej imprezie – igrzyskach w Rio, ale również w najważniejszych mityngach. Ostrawskie Złote Kolce jak najbardziej wpisują się w ten klimat. Jeden z najlepszych mityngów w Europie Środkowej od kilku sezonów zbiera coraz pochlebniejsze opinie wśród władz IAAF. Złote Kolce po raz kolejny wchodzi w skład prestiżowej serii IAAF World Challenge, zaś udział takich gwiazd światowej lekkoatletyki, jak wspomniany Usain Bolt czy rekordzista świata w skoku o tyczce, Francuz Renaud Lavillenie, dodaje mityngowi splendoru.

– Złote Kolce należą do moich ulubionych przystanków w Europie. Ba, co więcej, to jeden z moich najbardziej ulubionych mityngów na świecie. Możecie być dumni z tej imprezy – powiedział dziennikarzom Usain



Usain Bolt

Bolt. – Zawsze czułem się u was wyciszenie, bo w tym mityngu wszystko pozapinane jest na ostatni guzik. Lubię wracać do Ostrawy – podkreślił Jamajczyk, dla którego start w Złotych Kolcach będzie dopiero drugim podejściem na dystansie 100 m w tym sezonie, pierwszym na Starym Kontynencie. – 14 maja Bolt zaliczył dystans 100 m podczas mityngu na Kajmanach, tydzień później zaprezentuje się w Ostrawie. Trzymamy kciuki, by jego występ znów należał do niezapomnianych – powiedział

„Głowski Ludu” Alfons Juck, menedżer Złotych Kolców. Bolt należy do najdroższych sportowców świata, nie zawsze jednak pieniądze są wyłączną gwarancją sukcesu w rozmowach na linii organizator – menedżer lekkoatlety. Bolta łączą z ostrawskimi organizatorami ponadprzeciętne więzi, które zawiązały się jeszcze w czasach, kiedy Jamajczyk nie należał do pierwszoplanowych postaci światowej lekkoatletyki.

Sprint z udziałem Usaina Bolta będzie ukoronowaniem 55. Złotych

### GWIAZDY 55. ZŁOTYCH KOLCÓW

- **100 m:** Usain Bolt, Ashton Eaton
- **400 m ppł:** Zuzana Hejnová
- **400 m:** Pavel Maslák
- **1500 m:** Jakub Holuša
- **Rzut oszczepem:** Julius Yego, Vítězslav Veselý
- **Skok o tyczce:** Renaud Lavillenie, Shawn Barber, Jan Kudlička
- **Skok w dal:** Ashton Eaton, Radek Juška, Markus Rehm
- **Pchnięcie kulą:** Tomasz Majewski, Ladislav Prášil, Tomáš Staněk
- **Rzut młotem:** Paweł Fajdek, Anita Włodarczyk.

Kolców. Na starcie 100 metrów nie zabraknie też jednak innych znakomitych nazwisk. Co ciekawe, organizatorom udało się przekonać do startu na dystansie 100 m również wybitnego dziesięcioboistę, Ashtona Eatona, którego rekord życiowy na tym dystansie wynosi 10,21 s. – Zapowiada się nie lada gratka dla fanów szybkich sprintów. Bolta i Eatona w jednym biegu można zobaczyć w tym roku wyłącznie w Złotych Kolcach – zaznaczył Juck.

Usain Bolt do Republiki Czeskiej przyleci już 18 maja. W Pradze weźmie udział w Czekoladowych Kolcach, czyli tradycyjnej imprezie przeznaczonej dla najmłodszych fanów królowej sportu. Czekoladowe Kolce odbywają się też w naszym regionie – najbliższe zaplanowano na 2 maja w Hawierzowie (z udziałem Šárki Kašpárkové, byłej znakomitej reprezentantki RC w trójskoku) oraz 4 maja we Frydku-Mistku (gościem będzie Tania Netoličková, legendarna czeska biegaczka na dystansach 400 m). 7 maja młodzież zakosztuje namiastki lekkoatletycznych emocji w Karwinie, 12 maja w Boguminie, a pięć dni później w Ostrawie.

JANUSZ BITTMAR

## Czesko-polski turniej szachowy

Miłośnicy szachów odliczają już dni do startu 11. edycji Czesko-Polskiego Turnieju Szachowego o Puchar Burmistrza Czeskiego Cieszyna. Kolejna odsłona szachowej rywalizacji, w której mogą wziąć udział wszyscy, bez względu na poziom prezentowanej gry, rozpoczyna się w najbliższą niedzielę w Strzelnicy. Gospodarzem jednodniowego turnieju są miasto Czeski Cieszyn i DDM Czeski Cieszyn.

Celem turnieju jest popularyzacja szachów i promocja regionu – poinformował „Głos Ludu” kierownik turnieju, Igor Stonawski, z klubu szachowego TJ Slavoj Czeski Cieszyn. Współorganizatorami turnieju są również władze Czeskiego Cieszyna i członkowie Stowarzyszenia Szachowego Olimpia Golešův.

Zapisy do turnieju przyjmowane są od godz. 8.20 do 9.20. Zakończenie turnieju przewidziane jest na godz. 14.30. W turnieju obowiązują szwajcarski system rozgrywek na dystansie 10 rund. – Wprowadzone zostanie zmienne tempo gry w tzw. Systemie Mokate: rundy I-III blitz po pięć minut na zawodnika, rundy IV-X blitz po dziesięć minut na zawodnika – informują organizatorzy. Obowiązuje opłata wpisowego w wysokości 100 koron lub 15 złotych dla graczy do lat 18 oraz 130 koron i 20 złotych dla pozostałych uczestników turnieju. W turnieju obowiązują aktualne przepisy FIDE. Sędzią głównym zawodów jest Marek Kawulok. (jb)

### W SKRÓCIE

**EURO 2016 RÓWNIEŻ W TVP.** Władze TVP doszły do porozumienia z Polsatem w kwestii transmisji czerwcowych mistrzostw Europy w piłce nożnej. Publiczna kupiła od Polsatu sublicencję na pokazywanie 11 meczów ME we Francji, w tym wszystkich spotkań Polaków. Zgodę na to wyraziła UEFA. Jak podaje Polska Agencja Prasowa, Telewizja Polska w „Jedynce” pokaże wszystkie mecze reprezentacji Polski, czyli co najmniej trzy w grupie (z Irlandią Północną, Niemcami i Ukrainą) oraz kolejne, w razie awansu. W TVP pojawią się też na żywo mecze otwarcia, dwa mecze 1/8 finału, dwa ćwierćfinały, półfinały i finał. – Wszystko w nogach zawodników, mamy najlepszą drużynę od lat – powiedział na konferencji prasowej prezes TVP Jacek Kurski. – Bądźcie państwo z Telewizją Polską, najważniejsze 11 meczów ME na antenie TVP – dodał. Wszystkie mecze w ramach mistrzostw Europy będzie można obejrzeć m.in. w stacji CT Sport.

**KANIA W PÓŁFINALE DEBLA W PRADZE.** Paula Kania w parze z Argentynką Marią Irigoyen awansowały wczoraj do półfinału debla tenisowego turnieju WTA Tour na kortach ziemnych w Pradze (pula nagród 500 tys. dolarów). Kania i Irigoyen pokonały w ćwierćfinale rozstawione z numerem trzecim Chia-Jung Chuang z Tajwanu i Chorwatkę Dariję Jurak 6:3, 3:6, 10:6. Za burzą pierwszej rundy znalazły się z kolei Alicja Rosolska i Chinka Chen Liang (nr 4.). Polki występują w stolicy RC tylko w grze podwójnej. (jb)

## Stalownicy wezmą się ostro do roboty

Zmiany w harmonogramie przedsezonowych zajęć, zmiany w kadrze, a także w sztabie szkoleniowym – Stalownicy Trzyniec nawet po zakończeniu ekstrakurkowego sezonu nie mogą narzekać na brak wrażeń. Pod Jaworowym wyciągnięto wnioski z nieudanego sezonu 2015/2016 i przystąpiono do radykalnych działań.

Nowy trener trzynieckich hokeistów, Vladimír Kýhos, po konsultacji ze swoim asystentem René Muchą, wybrał wariant wiosenno-letnich treningów dla prawdziwych masochistów. Stalownicy tym razem nie pojedą nad morze, ale od razu włączą się w ostrą zaprawę kondycyjną w Tatrach. Początek kategorii zaplanowano na pierwszy tydzień maja, kiedy to zespół zaliczy pierwszą odsłonę zgrupowania w słowackich Tatrach. – Drugą odsłonę w Tatrach przeprowadzimy w terminie od 29 maja. Zależy nam na świetnym przygotowaniu kondycyjnym, a także na zminimalizowaniu ewentualnych kontuzji w trakcie sezonu. Do tego mają służyć właśnie rzetelne zajęcia przedsezonowe – stwierdził nowy szkoleniowiec Trzyniec, Vladimír Kýhos, który pod Jaworowym zastąpił w kwietniu Jiřego Dopite.

Stalownicy będą ostro trenowali całe najbliższe dwa miesiące. Na lodowisku pojawiają się po raz pierw-

szy w czerwcu, co jest też nowością w porównaniu z poprzednimi sezonami. – Wyszakowanie techniczne, umiejętności łyżwiarskie, to wszystko można szlifować już w czerwcu, tym bardziej że mamy w Trzyniecu idealne do tego warunki – stwierdził Kýhos. 18 czerwca hokeiści zaliczą pierwszy poważny trening w Werk Arenie, również z udziałem wybranych zawodników z pierwszoligowego Frydka-Mistka. – Chcemy dać szansę także graczom z Frydka-Mistka, którzy wywalczyli w tym roku awans do pierwszej ligi – zaznaczył trzyniecki szkoleniowiec. Przypomnijmy, iż Frydek-Mistek jest oficjalną

farmą ekstrakurkowego Trzyniec. Szerzy skład Stalowników Trzyniec powinien włączyć się też w zaplanowanym w terminie od 11 do 14 sierpnia międzynarodowym turnieju Steel Cup w Werk Arenie. Trzynieczanie zmierzają się kolejno z Witkowicami, szwedzkim Linköpingiem i słowackim Slovanem Bratisława. Następnie zaś Stalownicy zaliczą turniej w Popradzie z udziałem zespołu gospodarzy, a także fińskiego Lahti i szwedzkiego Örebro.

W Trzyniecu nie patyczkowali się z zawodnikami, którzy w dużej mierze rozczarowali w ubiegłym sezonie. Jak już informowaliśmy, walizki spa-

kowali Tomáš Slovák, Richard Stehlik, Kamil Kreps, Tomáš Plíhal, Jakub Orsava i Radoslav Tybor. Z zespołem pożegna się też kapitan Rostislav Klesla. Według zapowiedzi dyrektora sportowego klubu, Pavla Marka, do drużyny wróci z gościnnych występów w Pilźnie napastnik Erik Hrňa, na celowniku wódcarzy znajduje się zaś Jan Šykora. – Generalnie nastawiamy się w większej mierze na naszych wychowanków. Czyli stawiamy na młodość, tym bardziej, że nasza juniorska drużyna wywalczyła w tym roku złoty medal ekstrakurki – powiedział Pavel Marek. (jb)



Od lewej: Pavel Marek (dyrektor sportowy), Vladimír Kýhos (trener), René Mucha (asystent).